GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 26. 13. Lutego 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Ministrowie Angielscy zaczęli iuż między przyiacioł swoich rozsyłać bilety, zapraszaiące na zgromadzenie, które przed zagaieniem Parlamentu odprawić maią.

Z Londynu donoszą pod d. 14. Stycznia co następuie: „Nasz Lordmajor (Prezydent miasta) otrzymał od Rządu, czyli raczey od Admiralicyi ostrą naganę; powiedziano mu, czyli kazano mu powiedzieć, że sobie na przyszłość trosek o maytków Angielskich i zagranicznych oszczędzić może, i że względem tych ludzi sama Admiralicya wyda rozporządzenie. Lord Prezydent podziękował grzecznie i odpisał Admiralicyi, że na przyszłość każdego żebrzącego, lub głód cierpiącego maytka, któregoby w dzielnicach miasta znalazł, do niey po zapomożenie odsyłać będzie. W samey rzeczy zasługiwałby Lord Prezydent właściwie na izdebkę w Cold Bathfields, którą inaczey bastyllą Angielską nazywaią; gdyż prawdziwie nie można tego ścierpieć, ażeby korzennik, który przypadkiem do Prezydentostwa miasta przychodzi, codziennie na swoiem krześle sądowem słuchał szeregów maytkow, będących żywym, oraz oburzaiącym obrazem niedbalstwa o ludzi, którzy w służbie Angielskiey do nędzy poprzychodzili! Lecz żart na stronę. Coż sobie przecie ma Admiralicya począć z biednymi cudzoziemcami, którzy teraz iak śledzie stłoczeni, na transportowym okręcie Helderze pod Towerem leżą, ięcząc w chorobach i plugastwie? Sto Murzynów znayduie się między tymi 350 cudzoziemskimi maytkami. Maiąż ich może na brzegi Afrykańskie wysadzić, ażeby kolorowi ich bracia, onychże iako darmoiadów pozabiiali. Maiąż może zgrzybiałych wysłużonych maytków cudzoziemskich na iaki niestrzeżony brzeg stałego lądu zawieźć, ażeby sobie o spróchniałym kiju przytułek wyżebrali? Żadne bowiem Państwo nie przyymie dobrowolnie gromady żebraków, których Angliia odesłać za rzecz dobrą uznaie. Albo chcieliżby może głos ludzkości przez nagany gabinetowe do milczenia przymusić? To ostatnie u nas nie uchodzi, a Rząd musi nareszcie dla biednych cudzoziemców przecież coś uczynić.“

Pewien dom handlowy Londyński dostał był niedawno z Jamaiki 400 uncyi dollarów, bitych w Ameryce południowey. Bank wzbraniał się zrazu ie przyiąć, lecz po uczynioney próbie, zapłacił za nie 420 uncyi czystego śrebra.

Gazety Londyńskie donoszą, że główne warunki względem pożyczki ze strony Rządu Francuzkiego w Anglii zamierzaney, iuż są ułożone, i że takowa iuż za dopiętą poczytaną bydź może. Z razu było słychać, że taż pożyczka tylko 150,000,000 franków wyniesie; lecz teraz wyraźnie zapewniaią, że do 300,000,000 franków (około 120,000,000 ZR.) wynosić będzie. Pożyczenie Rządowi Francuzkiemu tak znaczney summy, iest nayniewątpliwszym dowodem zaufania, które nayzamożnieysi kapitaliści Europeyscy obecnie w stałości i rzetelności Rządu Francuzkiego pokładaią; iest ono oraz podchlebnem zdaniem, które o trwałości pokoiu maią. Jeszcze inna okoliczność (pisze gazeta Londyńska Kuryer) iest nie mniey pocieszaiącym dowodem teraźnieyszego sposobu myślenia Mocarstw sprzymierzonych o Francyi, tudzież ich sądzenia o wewnętrznem stanie tego Kraiu. Według 5go artykułu ostatecznego traktatu z dnia 20go Listopada 1815go, nie powinna się trwałość woyskowego osadzenia części Francyi nad 5 lat rozciągać; może się atoli prędzey skończyć, ieżeli po upłynionych trzech latach, sprzymierzeni Monarchowie po wspólnem, z N. Królem Francuzkim przedsiewziętem roztrząśnieniu stanu rzeczy i obopólnego Mocarstw interessu, szczególniey co do postępow, iakie przywrócenie porządku i spokoyności we Francyi do owego czasu uczyni, iednomyślnie przekonaią się, że powody, dla których ten krok uczynili, iuż więcey nie zachodzą. Teraz więc słychać, że sprzymierzone Mocarstwa po wspólney naradzie, trzydzieści tysięcy żołnierzy (piątą część woyska Francyę zaymuiącego), cofnąć postanowiły, z których sześć tysięcy

ludzi z woyska Angielskiego do Oyczyzny swoiey powrócą. Dodaią, że zmnieyszenie woyska Francyę zaymuiącego nowe rozłożenie pozostaiącego woyska sprzymierzonego za sobą pociągnie, i twierdzą, że układy w tey mierze z rozmaitemi Rządami i Naczelnikami potrzebne, były powodem ostatniey podróży Xięcia Wellingtona do Niderlandów, Londynu i Paryża. Z tąd także wnoszą, że świetny ten Wódz, znaiący doskonale wewnętrzny stan Francyi, musi bydź tego zdania, iż w tem Państwie spokoyność dosyć mocno iest ustalona, kiedy woysko do utrzymania oneyże przeznaczone, zmnieyszonem bydź może.

Francya.

Monitor i wszystkie inne gazety Paryzkie z dnia 21. Stycznia, umieściły znowu testament Ludwika XVIgo w całey osnowie iego.

Taż gazeta umieściła tegoż samego dnia rozporządzenie Królewskie z dnia 19. Stycznia, mocą którego Baron Pasquier, Minister Stanu i Prezes Izby Deputowanych, Zachowawcą pieczęci i Ministrem Sprawiedliwości (stopień, który dotychczas Kanclerz Francyi Dambray, Prezes Izby Parów, tymczasowo zastępował) mianowanym został.

Proiekt do prawa względem odpowiedzialności Ministrow, którego z upragnieniem wyglądano, a który niedawno przez Hrabiego Lally-Tolendala Izbie Parów podanym został, był przez samychże Minisrów z P. Lally-Tolendałem umówiony, i iest środkiem przeszkodzenia wprowadzeniu Hrabiego Artezyi do Ministerium, ile że takowa odpowiedzialność nie dałaby się pogodzić z obecnością Współczłonka Rodziny Królewskiey. (*Rzeczony proiekt do prawa umieściliśmy w numerze 21wszym gazety naszey.*)

Proiekt do prawa o wolności osobistey (*o którym iuż była wzmianka w gazecie naszey*) iest z małemi, przez Izbę Deputowanych poczynionemi odmianami, tey osnowy:

Art. 1.) Każdy w szczególności, któregoby uznano za rzeczywiście podeyrzanego o spisek lub zamach przeciw osobie Króla, albo osobom Rodziny iego, lub też przeciw bezpieczeństwu Państwa, ten (aż do wyyścia czasu ninieyszego prawa), bez stawienia go przed Sądem publicznym, może bydź osobiście aresztowany na rozkaz, podpisany prez Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sekretarza Stanu w Wydziale Policyi powszechney. W rozkazie aresztowania wymienić należy, że podeyrzany na mocy prawa tego iest aresztowanym. — Art. 2.) Dozorca więzienia winien w przeciągu 24 godzin od chwili wniyścia aresztowanego, doręczyć kopiię rozkazu aresztowania Prokuratorowi Królewskiemu, który bez zwłoki więźnia wybada, spisze w protokół iego zeznanie i tłumaczenie się, przyymie podane sobie w tey mierze papiery i odwoływanie się, i wszystko to prześle na ręce Prokuratora jeneralnego Ministrowi Sprawiedliwości; ten zda sprawę Radzie Królewskiey, która rzecz całą rozstrzygnie. W każdym razie Minister Sprawiedliwości prześle uwięzionemu wyrok Rady. — Art. 3.) Znosi się prawo z dnia 29. Października 1815go, i po upłynieniu miesiąca, licząc od dnia dzisieyszego, traci moc obowiązuiącą. — Art. 4.) Prawo ninieysze kończy się z dniem 1. Stycznia 1818 roku.

Rosprawa nad tym proiektem, który Izba Deputowanych dnia 16. Stycznia 136 głosami przeciwko 92 przyięła, była aż do ostatka nadzwyczaynie żywą. PP. Labourdonnaye, Villele, Sallaberry, Castelbajac i Voyer d'Argenson, mówili bardzo mocno przeciwko Policyi, którey przeciwnie Minister Policyi przedziwnie bronił, w czem go PP. Royer-Collard, Lamalle, Ravez, Camille-Jordan, Courvoisier i inni, mocno popierali. Ostatni z nich, niegdyś emigrant, który w woysku Królewicowskiem służył, należy przecież do Konstytucyonistów. Ultrarojaliści walczyli, możnaby powiedzieć, z wściekłością, ale ich własną bronią pokonano. Rosprawy nad wolnością druku, znowu ich poruszą.

O tymże samym przedmiocie zawiera list pisany z Paryża d. 17. Stycznia, co następuie: „Już tedy Ministrowie w dwoch ważnych przedmiotach, to iest: co do prawa względem wyborów, i względem nowego ograniczenia wolności osobistey, zupełne zwycięztwo w Izbie Deputowanych odnieśli, a przez to stanowiący dowód otrzymali, że większość im sprzyia. Że reszta proiektów do prawa względem wolności druku, skutków rozwodów etc. podobnież się utrzyma, można z podobieństwem do prawdy przepowiedzieć. Prawda, że Ministrowie muszą czasem nieprzyiemne rzeczy słyszeć, do czego osobliwie rosprawa nad wolnością osobistą sposobność nadarzała, i z którey też Ultrarojaliści w zupełney mierze korzystali; obiecywali oni sobie w samey rzeczy wziąć górę w tey rosprawie, zwłaszcza że wielu Liberalistów, którzy z innych miar Ministrów przeciwko Ultrarojalistom wspierali, tu przeciwko Ministrom było. Jednakowż się pokazało to, co iuż od niejakiego czasu przewi-

dywano, że kilkunastu Deputowanych, którzy się iuż przy naradzie względem wyborów dosyć oziębłymi stali, i tylko ieszcze dla nawyknienia z Ultrarojalistami głosowali, teraz zupełnie na stronę Ministrów przeszli, i w myśli onychże głosowali. Liberaliści i Niepodlegli (Independentes), także się iuż rozdzielili, ponieważ się wielu z nich, podobnież i w tym ważnym przedmiocie, za proiektem Ministrów oświadczyło. Postrzegaią, że mówiący za Ministrami independenci, także i wtenczas, gdy przeciwko nim mówią, obchodzą się z nimi przecież z wielkiem poważeniem; przeciwnie zaś daleko ostrzeyszy ton przybieraią przyciwko Ultrarojalistom, na co sobie ci przez burzliwe odkazywania się słusznie zasłużyli. Należy tu ieszcze namienić, że nowe prawo względem ograniczenia wolności osobistey, tak mało, iak tylko bydź może, iest uciążliwem, i bynaymniey nie otwiera dowolności pola tak wolnego, iak prawo z dnia 29. Października 1815go, w skutku którego wszyscy podrzędni Ajenci według woli aresztowania przedsiębrać mogli, nie wystawiaiąc się przez to bynaymniey na iakową odpowiedzialność. Umiarkowany duch Rady ministeryalney zaręcza z resztą, że z nowego prawa nie łatwo szkodliwe nadużycie czynionem będzie. Przy tey sposobności Minister Policyi, który dla osłabienia wrażeń niektórych mowców, temu proiektowi do prawa niesprzyiaiących, po kilka razy dorywczo mówić był przymuszonym, przez obięcie przedmiotu i umiarkowanie z iakiem się zachowywał, tudzież przez talenta, które rozwinął, wiele zyskał w zdaniu publicznem, i zawstydził przeciwników swoich, którzy się przycinków przeciwko niemu dopuszczali."

Tenże sam list, to ieszcze wyraża:

„Po ukończeniu nowych ustaw policyynych i względem rozwodów, zacznie się rosprawa nad budżetem, która, iak sądzą, Izbę przez kilka tygodni zatrudniać będzie. Potem maią iey ieszcze kilka ważnych proiektów przełożyć, a mianowicie względem urządzenia oświecenia publicznego, względem odmiany niektórych rozporządzeń księgi ustaw karnych, względem odmienionego urządzenia Trybunałów i oznaczenia ich właściwości (kompetencyi), przyczem, iak zapewniaią, iest zamiar przywrócenia większych Trybunałów, czyli tak zwanych Sądów departamentowych, a wielkiego zmnieyszenia teraźnieyszych Sądów appellacyynych. Roztrząsaią teraz znowu w Radzie Stanu niektóre inne przedmioty, które Izbom ieszcze przed odroczeniem onychże przełożone bydź maią, co posiedzenie teraźnieysze dłużey przewlecze, aniżeli się z razu spodziewano."

„Spor między systematem fabrycznem i handlowem, trwa ieszcze wciąż w pamiętnikach i szczegółowych rosprawach, lecz zdaie się bydź bliskim rozstrzygnienia. Według doniesień wiary godnych, miano się nareszcie przecież skłonić do odstąpienia od dotychczasowey surowości przeciwko fabrykatom zagranicznym, i dozwolić wprowadzania wielu artykułów za złożeniem opłaty cłowey, która ma bydź wielką, ażeby zagraniczney konkurrencyi nie za nadto sprzyiać. Niemniey wciąż ieszcze twierdzą, że układy względem traktatu handlowego z Angliią, są w robocie. Czyli ta pogłoska iest zasadną, wkrótce się pokaże."

Piszą z Paryża pod dniem 15stym Stycznia, że tam od dnia 16go Stycznia począwszy, w przeciągu iednego miesiąca, z mocy rozporządzenia Prefekta Departamentu Sekwany, który w tey mierze od Ministra Spraw wewnętrznych zlecenie otrzymał, ścisły spis ludności odprawiać się będzie; w którym to celu, umyślnie wyznaczeni Kommissarze mieszkania zwiedzać maią.

Roczniki polityczne (Annales politiques) donosiły, iakoby na gościńcu z Nantes do Paryża, w Departamencie Sekwany i Oizy, dwa razy gońca spotkano. Wszystkie inne gazety nic o tem nie wspominaią, a ieżeli Roczniki dobrze objaśnione były, nie należało im o tem (według twierdzenia iedney z gazet Paryzkich) czynić o tem wzmianki, ażeby Publiczność nie nabawiać niespokoyności.

Lubo związki Randona, którego (*iakeśmy iuż dawniey donieśli*) niedawno w Bordeaux aresztowano, nie były niebezpieczne, iednakowoż były rozległeysze, aniżeli z początku sądzono; rozciągały się bowiem aż do Nantes i do okolicy tameczney.

Według gazety codzienney (Quotidienne) sprzedał były Minister Policyi, P. Fouche, swóy dom w Paryża i swoią włość Ferriere pod Paryżem, za 4 miliiony franków.

Zjednoczone Niderlandy.

Jedna z gazet Niderlandzkich czyni poniższą uwagę o pułkach Szwaycarskich: „Ze wszystkich żołnierzy naywięcey kosztuią Szwaycary. Takowy żołnierz na mieyscu wzięty, kosztuie 70 do 71 Złot., a transport do Hollandyi podwaia tę summę. Z resztą kapitulacye tak mądrze są ułożone, że Szwaycarowie zaciągnieni z Kantonów dla obrony Królewstwa, tak dobrze, iak za nic uważane bydź

mogą. Naprzód bowiem nie mogą walczyć przeciwko Narodom, które podobnież kapitulacye Szwaycaryi zapłaciły. Teraz iest bez wątpienia Francya, z którą Niderlandy naynaturalniey do woyny przyyśdź mogą; lecz właśnie to samo Państwo trzyma na żołdzie swoim półtuzina pułków Szwaycarskich. Ztąd wypływa, że ci dobrzy ludzie, gdy woyna wybuchnie, spokoynymi widzami zostawać będą, gdy tymczasem Niderlandczykowie w pole wyruszyć będą musieli. Nadto, nie może Rząd pod żadnym pozorem żołnierzy Szwaycarskich do osad posyłać; a nakoniec tak czule troskano się od zdrowie tych drogich cudzoziemców, że obwarowano, aby ich nigdy na wyspę Walchern nie wysyłać. To piękne, zyskowne stanowisko, zachowane iest dla żołnierzy narodowych."

Transport żyta dla osady woyskowey do Giwetu przeznaczony, był po części bez opłaty cła przechodowego, częścią zaś z listami frachtowemi z Królestwa Pruskiego wysłany, i przybył do Dinantu w tey samey chwili, gdy ogłoszono ustawę zakazuiącą wywóz zboża za granicę Kraiu. Urzędnicy cłowi poczytywali to za swóy obowiązek, ażeby nie przepuścić tego zboża, które więc częścią w magazynie Dinantskim, częścią u pewnego P. Lamberta w Auseremie złożono, gdzie przez 20 dni zostawało. Skoro się o pozwoleniu Jego Królewskiey Mci na przeprowadzenie tego zboża dowiedziano, wyłamano drzwi do magazynu w Dinancie; dnia 11go Stycznia zaczęło pospólstwo rabować, lecz skoro Policya nadeszła, ustał rabunek. Dnia 13go przeładowano część zboża w Auseremie złożoną na statek, a gdy ten właśnie chciał odpłynąć rzeką Mozą do Francyi, zaczęto także i iego rabować; iednakowoż tylko około 30 worków zabrano, gdyż żandarmerya i woysko ieszcze dosyć wcześnie dla rozproszenia pospólstwa przybyły. Aresztowano kilku rabusiów, a statek popłynął potem w dalszą drugę pod zasłoną straży. Dnia następuiącego przepłynęło tąż samą drogę 12 statkow, podobniez zbożem naładowanych.

Włochy.

Jak się spodziewano, nie miała pomyślnego skutku pożyczka 6 milionów lirów w Królestwie Sardynskiem, dla wsparcia i zatrudnienia ubogich rozpisana. Edykt Królewski z dnia 31. Grudnia tak opiewa: „że wprawdzie kilkanaście osób nadziei wzięcia akcyi odpowiedziało, lecz że nad spodziewanie ieszcze wielu z naybogatszych właścicieli, kupców etc., albo wcale nic, albo też maiątkom swoim nie przyzwoite kwoty poskładało. Ma zatem przyyśdź do zagrożonych ostrzeyszych kroków, a każdy Urzędnik cywilny i woyskowy według ilości pensyi swoiey, skoro ta 2500 lirów wynosi, powinien wziąć iedną do dwunastu z 12,000 akcyi (po 500 lirów); podobnież uczynić maią także i właściciele gruntów przeszło 500 lirów podatku gruntowego daiący, i dzierżawcy, którzy przeszło 4000 lirów arendy opłacaią. Dla kupców przeznaczone są 4000 akcyi (z ktorych 1500 na Xięstwo Genueńskie wypada), na żydow 500 akcyi, a na Gminy według proporcyi.

Rozmaite Wiadomości.

Jak bardzo Daniia szczęśliwszą iest od tak wielu innych Narodów Europeyskich, widziemy między innemi także i z tąd, że tam liczba ubogich i pomocy potrzebuiących ludzi, w proporcyi innych Kraiów iest bardzo mała. Według bardzo ścisłego obrachowania znayduie się w Królewstwie Dańskiem, wraz z obiema Xięstwami Szlezwidzkiem i Holsztyńskiem, które ogółem 1,603,200 dusz liczą, ze wszystkiem 56,000 ubogich i pomocy potrzebuiących, których utrzymanie, według środkowey summy, corocznie ieden milion 6 do 800,000 talarow kosztuie. Tak więc w tych Kraiach niemal każdy 29ty człowiek iest ubogim i wsparcia potrzebuiącym. Lecz wcale inaczey pokazuie się ta proporcya w Anglii. W ludności prawie 14stu milionów iest niemal 2 miliony ubogich, a przeto tam każdy 7my człowiek wsparcia potrzebuie. Ci ubodzy kosztuią Skarb corocznie przynaymniey 10 milionów funt. szterl. (100 milionów ZR.), zatem każdy Obywatel płaci na utrzymanie ubogich corocznie prawie po 1 funt. szt. (10 ZR.), a i to iest ieszcze podanie nayniższe; wielu bowiem Anglików twierdzi: że Skarb corocznie 19 milionów funt, szterl. (190,000 ZR.) na ubogich wydaie. Ależ Angliia iest Państwem, które się naycelniey z handlu i fabryk utrzymuie, przeciwnie zaś Daniia utrzymuie się z rolnictwa, a dzieie wszystkich czasow nauczaią nas, że między Ludem z rolnictwa żyiącym, bogactwa daleko równiey są podzielone, aniżeli między Ludem, który swoie główne źródło zarobku w handlu i w spokrewnionych z nim gałęziach przemysłu znayduie.

W Warszawie umarł d. 6. Lutego, w 79tym roku wieku swoiego, tknięty paraliżem Tomasz Hrabia Ostrowski, Prezes Senatu Królestwa Polskiego.